

Trwa drugi szczyt aktywności kleszczy!

Data publikacji: 25.10.2019 12:36

Kleszcze są aktywne od przełomu marca i kwietnia aż do końca listopada. Okres od września do końca listopada jest drugim okresem cyklu rozwojowego kleszcza, w którym często dochodzi do zakażeń boreliozą.

źródło: pixabay.com

Jesień to doskonały czas na wyprawę do lasu na grzyby. To ulubione zajęcie wielu z nas może skutkować kontaktem z kleszczami, które polują na swojego żywiciela. Roznoszą one wiele groźnych chorób, m.in. boreliozę. **Borelioza należy do łagodnych chorób zakaźnych, nie przebiega w postaci posocznicy, jednak ma tendencję do chronizacji, przewlekłego przebiegu, który może skutkować znacznym obciążeniem układu odpornościowego, co sprzyja przewlekaniu się, nawrotom procesu zwłaszcza u osób chorujących na cukrzycę, marskość wątroby, niewydolność nerek\chorobę zwyrodnieniową stawów i osób powyżej 65 roku życia może wiązać się z poważnymi konsekwencjami dla zdrowia** – tłumaczy lek. Bronisława Szlauer, specjalista chorób zakaźnych.

Kleszcze nie spadają z drzew. Czyhają w trawach i krzewach. Kleszcze wgrzyzają się w skórę, gdzie jest ona najdelikatniejsza (m.in. na głowie, za uszami, na karku, pod pachami, pod biustem oraz w okolicy genitaliów czy w pachwinach i pod kolanami). Ukłucie kleszcza nie boli i nie każde ukłucie kleszcza związane jest z zakażeniem boreliozą. **Jeśli usunie się kleszcza w ciągu 24-48 godzin, ryzyko zakażenia jest minimalne. Krętki boreliozy potrzebują czasu, aby przedostać się do śliny kleszcza, a stamtąd do organizmu człowieka** – mówi dr Szlauer. Po ukąszeniu kleszcza bezwzględnie należy obserwować miejsce ugryzienia pod kątem wystąpienia rumienia wędrującego, który najczęściej pojawia się w okresie od 3 dni do 3 miesięcy po ukłuciu kleszcza. Rumień wędrujący jest najbardziej charakterystycznym objawem boreliozy. Boreliozę leczy się antybiotykami. Standardowa terapia antybiotykowa trwa od 14 do 28 dni. Im wcześniej zostanie zastosowana antybiotykoterapia tym większa szansa na trwałe wyleczenie, a skuteczność leków w tak wczesnym okresie wynosi powyżej 90%. **Pamiętajmy, że borelioza jest chorobą, której można uniknąć. We wczesnej fazie można ją wyleczyć standardowymi metodami medycyny opartej na faktach. Konieczna jest antybiotykoterapia i jej odpowiednie zastosowanie najszybciej jak to możliwe. Zwrócić uwagę należy, że wielomiesięczne leczenie antybiotykowe nie ma wiarygodnych podstaw naukowych. Zagrożenie boreliozą nie jest powodem do rezygnacji z grzybobrania czy innych form aktywności na łonie natury. Nieśpiesznym krokiem zbliża się zima, więc będzie coraz mniej okazji do dłuższego przebywania na wolnym powietrzu. Możemy bez obaw organizować wypadki na grzyby, zwłaszcza do lasów iglastych z ubogim poszyciem, gdzie kleszczy jest zdecydowanie mniej niż w zaroślach i lasach liściastych.**

red./mat.pras.